

Sygn.akt III AUa 191/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Sławomir Bagiński

SA Barbara Orechwa – Zawadzka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie 12 czerwca 2019 r. w B.

sprawy z odwołania B. S.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o emeryturę rolniczą

na skutek apelacji wnioskodawczyni B. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 16 stycznia 2019 r. sygn. akt V U 607/18

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania B. S. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za II instancję.

SSA Sławomir Bagiński SSA Bożena Szponar – Jarocka SSA Barbara Orechwa – Zawadzka

Sygn. akt III AUa 191/19

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z 22 lutego 2018 r., na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2017 r., poz. 2336 ze zm.) odmówił B. S. prawa do emerytury rolniczej z powodu braku wymaganego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Organ rentowy wskazał, że do ustalenia uprawnień do emerytury B. S. przyjęto okres pracy w gospodarstwie rodziców od 28.12.1972 r. do 26.05.1976 r., podlegania ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu od 1.08.1978 r. do 31.12.1988 r. i od 01.07.1997 r. do 31.03.2007 r. oraz okresy prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego w trakcie urlopu wychowawczego: od 1.01.1989 r. do 5.04.1989 r. i od 6.06.1990 r. do 31.12.1990 r. tj. łącznie 24 lata 4 miesiące i 29 dni. Nie uwzględniono odwołującej okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 27.05.1976 r. do 11.07.1978 r.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła B. S. zaskarżając w całości ww. decyzję i zarzucając jej naruszenie: art. 19 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez odmowę przyznania emerytury rolniczej i uznanie, iż odwołująca nie podlegała ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu przez okres co najmniej 25 lat;

oraz art. 20 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez niezaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 27 maja 1976 r. do 11 lipca 1978 r. do okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego odwołującej się. Wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie odwołującej prawa do emerytury rolniczej.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 8 czerwca 2018 r. ponownie odmówił B. S. prawa do emerytury rolniczej. Organ rentowy wskazał, że nie uwzględniono okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 27.05.1976 r. do 11.07.1978 r., gdyż brak było dowodów, aby rodzice odwołującej w ww. okresie prowadzili gospodarstwo rolne.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła B. S., podnosząc tożsame zarzuty co w odwołaniu od decyzji z 22 lutego 2018 r. Domagała się przyznania prawa do emerytury rolniczej.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 16 stycznia 2019 r. oddalił oba odwołania (punkt I) oraz zasądził od B. S. na rzecz Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

W pierwszej kolejności, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 19 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, który określa przesłanki przyznania prawa do emerytury rolniczej. Sąd wskazał, że według art. 20 ust. 1 ustawy, do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 zalicza się okresy: 1) podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990; 2) prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16. roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r.; 3) od których zależy prawo do emerytury zgodnie z przepisami emerytalnymi. W myśl art. 20 ust. 3, przepisu ust. 1 pkt 3 nie stosuje się do osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r.

Sąd I instancji podał, że okresem, który wymagał rozważenia, na który wskazywała B. S. w treści złożonych odwołań, był okres od 27.05.1976 r. do 11.07.1978 r., w którym to okresie odwołująca twierdziła, że pracowała na gospodarstwie rolnym o pow. 11 ha, które rodzice odwołującej dzierżawili od PGR w K. i od innej prywatnej osoby.

Zgodnie z pismem Krajowego Ośrodka (...) z 1.06.2018 r. w dokumentacji przejętej po byłym PGR K. brak było informacji o dzierżawionych lub użytkowanych gruntach w okresie sprzed likwidacji PGR do 31.03.1993 r. Nadto w systemie Windykacji i (...), które obejmuje użytkowników gruntów Własności Rolnej Zasobu Skarbu Państwa, w tym przejętych w dniu 31.03.1993 r. po PGR K., rodzice odwołującej W. i S. M. (1) również nie figurowali.

W ocenie Sądu istotną okolicznością w sprawie był fakt, że W. M. złożył wniosek od rentę z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego o pow. 5,384 ha na własność Skarbu Państwa, które to gospodarstwo decyzją z 27.05.1976 r. zostało przekazane na własność Skarbu Państwa. W tym czasie rodzice odwołującej nie byli zatem w stanie dalej samodzielnie prowadzić gospodarstwa rolnego.

Z zeznań świadka B. G. – siostry odwołującej wynikało, że po ukończeniu szkoły średniej odwołująca pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców jako najmłodsza córka. Gospodarstwo rolne miało powierzchnię 10 ha. Podała, że rodzice w 1976 r. oddali ziemię w S., a ziemię dzierżawioną z PGR dalej uprawiali do 1978 r., kiedy to kupili na własność ziemię od sąsiadki. Podała, że od sąsiadki M. K. (1) rodzice dzierżawili około 2 ha ziemi, którą później kupiła odwołująca. Świadek C. W. także podała, że odwołująca pomagała rodzicom w gospodarstwie rolnym. Wskazała, że po 1976 r. rodzice odwołującej dzierżawili gospodarstwo o powierzchni około 10 ha. Odwołująca zeznała, że jej rodzice mieli gospodarstwo rolne w S. około 6 ha. Wskazała, że w latach 1976-1978 r. jej rodzice uprawiali ziemię dzierżawioną od państwa K. oraz ziemię z PGR, a także hodowali zwierzęta. Stwierdziła, że rodzice przekazali ziemię na rzecz Skarbu

Państwa za rentę, lecz dzierżawili ziemię od państwa K. i z PGR. Dodała, że dzierżawioną od Państwa K. ziemię nabyła w 1978 r.

W ocenie Sądu I instancji, świadkowie i odwołująca w złożonych zeznaniach starali się wykazać, że w spornym okresie wnioskodawczyni pracowała na gospodarstwie rolnym rodziców, co nie odniosło pożądanego przez nich skutku. Sąd podkreślił, że świadkowie to siostra odwołującej i sąsiadka, które starały się złożyć zeznania korzystne dla odwołującej, jednakże były one zbyt ogólne, nieprecyzyjne, niespójne i nie znajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd zwrócił uwagę, że w aktach emerytalnych rodziców odwołującej brak jest informacji o wydzierżawieniu przez nich gospodarstwa rolnego w spornym okresie. Wynikał z nich wręcz odwrotny wniosek, że stan zdrowia i wiek nie pozwalał rodzicom B. S. na dalsze prowadzenie gospodarstwa rolnego, stąd przekazali je na rzecz Skarbu Państwa, uzyskując rentę z tytułu niezdolności do pracy. Także to, że w życiorysie odwołująca nie wspominała o pracy na dzierżawionym gospodarstwie rolnym przez rodziców, wprawdzie nie oznacza, że tego rodzaju fakt nie zaistniał, ale w połączeniu z pozostałą dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy dodatkowo świadczy o nieprawdziwości wersji przedstawionej przez odwołującą. Sąd podkreślił, że stan zdrowia rodziców, który uzasadniał skorzystanie z renty z tytułu niezdolności do pracy przemawiał za tym, że nie mogli dzierżawić gospodarstwa rolnego od sąsiadki, czy też PGR, co tym samym oznacza, że okres na który powoływała się skarżąca nie może jej zostać zaliczony do okresu składkowego skoro ww. okresie jej rodzice nie użytkowali gospodarstwa rolnego.

Zgodnie z art. 6 k.c. to na odwołującej spoczywał ciężar dowodowy w niniejszej sprawie. Jeżeli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia nie zostanie udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Zatem strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków niedopełnienia swoich obowiązków w tym zakresie. Sąd Okręgowy uznał również, iż nie jest zarówno zobowiązany, jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). W ocenie Sądu Okręgowego odwołująca nie sprostowała ww. obowiązkowi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji stwierdził brak podstaw do zaliczenia odwołującej do nabycia prawa do emerytury rolniczej spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 27.05.1976 r. do 11.07.1978 r. Z tych względów brak co najmniej 25 lat podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu uniemożliwia przyznanie wnioskodawczyni prawa do emerytury rolniczej na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła B. S.. Zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez arbitralne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że świadkowie składający w sprawie zeznania byli nieobiektywni, i jak przyjął Sąd pierwszej instancji „starali się” wykazać, że ubezpieczona uprawiała gospodarstwo rolne, co oznacza, że fakt znajomości ubezpieczonej ze świadkami wyklucza ich wiarygodność, bez uprzedniego poddania rzetelnej ocenie okoliczności, które wynikają ze złożonych zeznań;

2) art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego tj. zeznań ubezpieczonej oraz świadków B. G. i C. W. sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i odmówienie im wiarygodności, podczas gdy zeznania te są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają oraz wskazują na okoliczności istotne dla

rozstrzygnięcia sprawy, a sam fakt, iż świadek B. G. jest siostrą, a C. W. znajomą ubezpieczonej nie może stanowić podstawy odmowy wiarygodności zeznaniom tych świadków;

3) art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego tj. życiorysu ubezpieczonej przedłożonego w Banku Spółdzielczym w K. znajdującego się w aktach sprawy, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na przyjęciu, że zaniechanie wskazania przez ubezpieczoną w treści życiorysu faktu pracy gospodarstwie rolnym jest, w powiązaniu z innymi dowodami tożsame z uznaniem, że fakt ten w rzeczywistości nie zaistniał, podczas gdy powszechnie przyjmuje, że w życiorysie wskazuje się informacje o dotychczas podejmowanej aktywności zawodowej, które mogą być przydatne w miejscu, w którym praca ma być wykonywana, co oznacza, że skoro ubezpieczona starała się o pracę w Banku Spółdzielczym, to niecelowe było wskazywanie w treści życiorysu, że ubezpieczona wykonywała prace w gospodarstwie rolnym; z życiorysu nie wynika żadna okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a zatem nie może on stanowić podstawy odmowy przyznania ubezpieczonej świadczenia emerytalnego;

4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że ubezpieczona nie mogła uprawiać gospodarstwa rolnego ze względu na stan zdrowia swoich rodziców, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków oraz ubezpieczonej, a przede wszystkim narusza zasady logicznego rozumowania, gdyż fakt choroby rodziców ubezpieczonej nie miał wpływu na możliwość uprawiania gospodarstwa rolnego przez samą ubezpieczoną, natomiast Sąd Okręgowy kwestię tę w swoich rozważaniach podkreślił aż dwukrotnie, nadając jej kluczowe znaczenie;

5) art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego tj. akt emerytalnych W. i S. M. (1) (rodziców ubezpieczonej) sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na błędnym uznaniu, iż z dokumentów tych można wyprowadzić wniosek, iż nie dzierżawili oni ziemi od PGR K. i od Państwa K. oraz że nie uprawiali gospodarstwa rolnego w okresie od 27.05.1976 r. 11.07.1978 r., które to wnioski są bezpodstawne i sprzeczne z zeznaniami ubezpieczonej i ww. świadków;

6) art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalenie stanu faktycznego sprawy wyłącznie w oparciu o dokumenty przedstawione przez organ rentowy z pominięciem okoliczności wynikających z zeznań ubezpieczonej i zeznań świadków;

-co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającym na błędnym uznaniu, iż ubezpieczona w okresie od 27.05.1976 r. do 11.07.1978 r. nie pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnej odmowy przyznania ubezpieczonej prawa do emerytury rolniczej;

7) art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, brak wyjaśnienia dlaczego Sąd uznał zeznania ubezpieczonej i ww. świadków za niewiarygodne i jaka niespójność występowała w tych zeznaniach, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy.

2.naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 19 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez odmowę przyznania emerytury rolniczej i uznanie, iż ubezpieczona nie podlegała ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat;

2) art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez niezaliczenie okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 27 maja 1976 r. do 11 lipca 1978 r. do okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego ubezpieczonej.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołań ubezpieczonej i zmianę w całości zaskarżonych decyzji poprzez przyznanie ubezpieczonej prawa do emerytury

rolniczej oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Ponadto apelująca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. K. (2) (syna M. i M. K. (3)) na okoliczność: dzierżawienia przez rodziców ubezpieczonej ziemi o powierzchni łącznej 2 ha 93 a od małżeństwa K. (rodziców świadka) w okresie od marca 1976 r. do 11 lipca 1978 r. oraz pracy ubezpieczonej na gospodarstwie rolnym rodziców w ww. okresie.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie jest zasadna. Sąd Okręgowy wydał prawidłowy wyrok, aczkolwiek niedostatecznie wyjaśnił stan faktyczny sprawy. Stąd też Sąd Apelacyjny uznał za celowe uzupełnienie postępowania dowodowego i dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. (2) i wnioskodawczyni przesłuchanej w charakterze strony.

Z zeznań świadka wynikało, że jest synem M. i M. K. (1). W latach 1976-1978 był zameldowany w K., z tym, że od października 1977 r. studiował w O.. Wcześniej uczył się w liceum w S. i mieszkał z rodzicami. Rodzice mieli gospodarstwo rolne o powierzchni 3,5 ha położone w gminie K.. Od miejsca zamieszkania rodziców świadka jedna z działek była oddalona o około 400 m, a dwie pozostałe o około 1 km. Do końca 1975 r. rodzice zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa, a następnie od 1976 r. przekazali gospodarstwo w dzierżawę ojcu wnioskodawczyni w zamian za opłatę podatku gruntowego. Stan zdrowia ojca świadka nie pozwalał na dalsze prowadzenie gospodarstwa rolnego. Świadek zeznał, że pomiędzy jego rodzicami a rodzicami odwołującej została zawarta ustna umowa dzierżawy. Ojciec wnioskodawczyni uprawiał to gospodarstwo, korzystał ze stodoły rodziców świadka, składał tam płody rolne. Z zeznań świadka wynikało nadto, że w spornym okresie odwołująca pracowała w gospodarstwie, bo M. K. (2) był w K. i widział ją przy pracy, zwłaszcza w czasie wakacji. B. S. jeździła z ojcem na pole, pasła krowy, przypędzała je z pastwiska, pielęła w polu, pomagała przy obrządki. W tym gospodarstwie pracowali też rodzice odwołującej i siostry wnioskodawczyni. Zdaniem świadka oprócz gospodarstwa jego rodziców, rodzice odwołującej w spornym okresie uprawiali też inne gospodarstwo. Po wydzierżawieniu gospodarstwa rodzice świadka utrzymywali się z renty. W zamian za dzierżawę rodzice odwołującej płacili podatek rolny. Tata wnioskodawczyni dawał pieniądze M. K. (1), a ona opłacała podatek. Pieniądze na podatek były przekazywane bez żadnych pokwitowań. Gospodarstwo rodziców składało się tylko z gruntów ornych. Świadek zeznał nadto, że wnioskodawczyni pasła bydło na innych gruntach, które posiadali rodzice odwołującej, w K. był też wspólny tzw. wygon. Siedlisko odwołującej i jej rodziców znajdowało się kilka domów dalej od domu świadka. Rodzice wnioskodawczyni hodowali w spornym okresie 2 konie, świnie, kury i gęsi. Ponadto uprawiali ogród, w którym ubezpieczona wykonywała szereg prac (k. 163).

Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanej przed Sądem Apelacyjnym wynikało, że jej rodzice byli właścicielami gospodarstwa w S. (gmina S.). Gospodarstwo miało powierzchnię około 5,5 ha. Gospodarstwo było oddalone od K. o 14 km. Naukę w szkole ponadpodstawowej odwołująca rozpoczęła w 1972 r. albo w 1973 r. Wnioskodawczyni dwa lata uczyła się w szkole zawodowej - (...) w B., następnie w Technikum (...) przy ul. (...) w B.. Szkoła mieściła się niedaleko dworca, przy dawnym kinie Syrena. B. S. naukę w technikum ukończyła w styczniu 1977 r. Okres nauki trwał tam 2,5 roku. W wakacje albo wiosną w 1977 r. ubezpieczona uczęszczała do Szkoły Podstawowej w J. na kurs rolniczy. Do (...) i do technikum w B. dojeżdżała autobusem. Odległość z K. do B. wynosi około 50 km. Autobus odjeżdżał o 6.20, a lekcje zaczynały się o 8.00. W (...) lekcje trwały do 12.00 lub do 13.00, w technikum zaś do 14.00. Autobus do domu odjeżdżał około godz. 15. Podróż trwała około 1 godziny. Przystanek był oddalony około 250-300 m od domu. W trakcie nauki w wakacje wnioskodawczyni nie odbywała żadnych praktyk. Tylko w (...) były praktyki, ale odbywała je w trakcie roku szkolnego. Nauka odbywała się 6 dni w tygodniu. Wnioskodawczyni zeznała, że jak wracała ze szkoły to jadła obiad, a następnie pomagała doić krowy, nosiła wiadra z paszą. Wiosną wyciągała ziemniaki z piwnicy, sadiła ziemniaki, pielęła, i wrywała oset sierpami na polu. Jesienią pracowała przy wykopkach. Zimą pomagała przy obrządki inwentarza około 2 godziny dziennie, a jak miało miejsce młócenie zboża to dłużej. Rodzice wnioskodawczyni hodowali świnie, 2 krowy i owce, nie pracowali zawodowo, zajmowali się pracą w gospodarstwie. Wnioskodawczyni zeznała, że miała 2 starsze siostry, które mieszkały i uczyły się w B.. Z dalszych zeznań wnioskodawczyni wynikało, że jej rodzice po 1976 r. poza gospodarstwem dzierżawionym od państwa K.

dzierżawili też ziemię z PGR w K. (około 9 ha). Uprawiali około 3 ha z PGR i gospodarstwo dzierżawione od państwa K.. Wnioskodawczyni wskazała, że jak jej rodzice przekazali gospodarstwo na rzecz Skarbu Państw za rentę, to na tym dzierżawionym pracowała ona jak na własnym. Podatek był opłacany przez małżeństwo K., ale to jej mama dawała im pieniądze na ten cel. Pracę zawodową odwołująca podjęła w lutym 1978 r. w banku w K.. Po nabyciu gospodarstwa państwa K. cały czas pracowała na roli, mąż też był rolnikiem. Rodzice oddali gospodarstwo na Skarb Państwa z uwagi na odległe położenie od miejsca zamieszkania. Od momentu ukończenia szkoły do podjęcia pracy w banku przebywała w gospodarstwie i pomagała rodzicom. Odwołująca nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego w decyzji Naczelnika Gminy w K. z 27 maja 1976 r. jest zapis, że rodzice nie są w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa rolnego. Wskazała, że ubiegając się o pracę nic nie wspomniała w życiorysie o pracy w gospodarstwie, bo miała obawy, że nie zostanie przyjęta do pracy (k. 164).

Spór w niniejszej sprawie dotyczył ustalenia, czy odwołująca B. S. spełnia warunki do przyznania jej prawa do emerytury rolniczej. Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 2336) emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny; wiek emerytalny kobiety wynosi 60 lat, a mężczyzny 65 lat; 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem art. 20. W myśl art. 20 ust. 1, ust. 2 i ust. 3 tej ustawy, do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 2 zalicza się okresy: 1) podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990; 2) prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16. roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983 r.; 3) od których zależy prawo do emerytury zgodnie z przepisami emerytalnymi, z tym że tego ostatniego punktu nie stosuje się do osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. Ponadto wszystkich (wymienionych w ustępie 1 artykułu 20 ustawy rolniczej) okresów nie zalicza się do okresów ubezpieczenia, jeżeli zostały one zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty na podstawie odrębnych przepisów.

Sporne w sprawie pozostawało wykazanie przesłanki legitymowania się przez odwołującą 25-letnim okresem podlegania rolniczemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Do tego stażu ubezpieczeniowego rolniczy organ rentowy ostatecznie uwzględnił 24 lata, 4 miesiące i 29 dni. Odwołująca domagała się uzupełnienia tego stażu ubezpieczeniowego również o okres pracy w dzierżawionym przez jej rodziców gospodarstwie rolnym, przypadający od 27 maja 1976 r. do 11 lipca 1978 r., tj. od momentu przekazania przez rodziców odwołującej własnego gospodarstwa rolnego na rzecz Skarbu Państwa do dnia nabycia przez odwołującą prawa własności dzierżawionego gospodarstwa rolnego.

Na wstępie podkreślić należy, że organ rentowy na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie kwestionował zaliczenia B. S. innych okresów do stażu ubezpieczeniowego uprawniającego do emerytury rolniczej, to jednak Sąd II instancji rozpoznający sprawę obowiązany jest zweryfikować wszelkie przesłanki otwierające drogę do dochodzonego świadczenia. W judykaturze za utrwalony należy uznać pogląd, że sąd ubezpieczeń społecznych, przyznając prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, jest zobowiązany do samodzielnej weryfikacji przesłanek do uzyskania tego prawa. Problem taki wynika często z tego, że organ rentowy lub sąd odmawia prawa do świadczenia z uwagi na jedną z przesłanek i nie weryfikuje pozostałych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., I UK 195/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 55 oraz wyrok z dnia 15 grudnia 2009 r., II UK 138/08, niepubl.). Obowiązek weryfikacji przesłanek do prawa do świadczenia istnieje także w sytuacji, gdy organ rentowy popełnił błąd, nawet w kwestii, która nie była wcześniej przedmiotem sporu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008 r., I UK 88/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 100).

Rozstrzygając sprawę, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę, że pełnomocnik organu rentowego w toku postępowania apelacyjnego stwierdził, że błędnie zostały zaliczone B. S. do okresów podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, okresy prowadzenia przez odwołującą gospodarstwa rolnego, w czasie kiedy przebywała na urlopie wychowawczym (od 1.01.1989 r. do 5.04.1989 r. i od 6.06.1990 r. do 31.12.1990 r.). Z art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wynika, że przez okresy podlegania określonemu ubezpieczeniu społecznemu rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to ubezpieczenie, chyba że, i w myśl tych przepisów nie istniał obowiązek opłacania składek. Za powyższe okresy

nie zostały opłacone składki na ubezpieczenie społeczne rolników, a ponadto okresy te zostały uwzględnione przy ustalaniu prawa do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych (pismo ZUS z 6.02.2018 r., k. 28 akt KRUS). W ocenie Sądu II instancji stanowisko to jest trafne. Wyżej wskazane okresy przebywania przez odwołującą na urlopie wychowawczym zarówno KRUS na etapie postępowania administracyjnego, a następnie Sąd I instancji niesłusznie uwzględnił do stażu ubezpieczenia rolniczego odwołującej. Okresy te nie podlegają zaliczeniu do tego stażu emerytalnego, ponieważ skarżąca za te okresy nie opłaciła składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne rolników, co jest warunkiem uwzględnienia poszczególnych okresów do stażu podlegania ubezpieczeniu rolniczemu. Zasadą obowiązującą przy kwalifikowaniu określonego okresu jako okresu podlegania danemu rodzajowi ubezpieczenia społecznego jest zatem to, że za okres rolniczego ubezpieczenia społecznego może zostać uznany wyłącznie ten okres, za który opłacono składki na to ubezpieczenie. Jedynie w drodze wyjątku od tej zasady, za okres rolniczego ubezpieczenia społecznego może być uznany także inny okres podlegania temu ubezpieczeniu, za który – w myśl przepisów ubezpieczeniowych – nie istniał obowiązek opłacania składek (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2012 r., I UK 304/11). Dodatkowo warto zwrócić uwagę, że w tym czasie odwołująca przebywała na urlopie wychowawczym, a więc pozostawała w stosunku pracy i okresy te zostały zaliczone do stażu ubezpieczeniowego przy ustalaniu prawa do emerytury z systemu ubezpieczeń społecznych (jako okresy nieskładkowe). Po odliczeniu od ustalonego przez rolniczy organ rentowy stażu emerytalno-rolniczego spornych okresów przebywania przez odwołującą na urlopie wychowawczym: od 1.01.1989 r. do 5.04.1989 r. i od 6.06.1990 r. do 31.12.1990 r. staż ten wyniósł 23 lata 7 miesięcy i 19 dni.

Analizując możliwość uwzględnienia do rolniczego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy B. S. w dzierżawionym przez jej rodziców gospodarstwie rolnym od 27.05.1976 r. do 11.07.1978 r., Sąd II instancji podzielił ustalenia Sądu I instancji, iż w tym okresie rodzice odwołującej nie dzierżawili gruntów od PGR K.. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., bowiem prawidłowo uznał, że odwołująca w toku postępowania nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów, które potwierdzałyby powyższą okoliczność. W tym zakresie słusznie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków B. G. i C. W., gdyż nie miały one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Nie sposób było bowiem pominąć faktu, że rodzice odwołującej W. i S. M. (2) nie figurowali w systemie Windykacji i (...), który obejmuje użytkowników gruntów Własności Rolnej Zasobu Skarbu Państwa (w tym przejętego PGR K.). Ponadto z pisma Krajowego Ośrodka (...) z 1.06.2018 r. wynikało, że w dokumentacji przejętej po PGR K. brak było informacji o dzierżawionych lub użytkowanych gruntach PGR K. do 31.03.1993 r.

Natomiast w celu wykazania, że rodzice odwołującej dzierżawili w latach 1977 - 1978 gospodarstwo rolne od małżeństwa K., zdaniem Sądu II instancji odwołująca zaoferowała wiarygodne dowody. Mimo braku pisemnej umowy, okoliczność dzierżawy gospodarstwa rolnego od państwa K. wynikała z relacji przesłuchanych w sprawie świadków i zeznań wnioskodawczynie. Treść zeznań świadka M. K. (2) i zeznań odwołującej wskazuje, że rodzice B. S. faktycznie uprawiali gospodarstwo rolne położone w K. na podstawie ustnej umowy dzierżawy zawartej z M. i M. K. (1). W zamian za powyższe rodzice odwołującej przekazywali im pieniądze na opłatę podatku gruntowego. Przedmiotowe gospodarstwo rolne było położone blisko miejsca zamieszkania odwołującej. Powyższe okoliczności znajdują potwierdzenie również w zeznaniach przesłuchanego przed Sądem I instancji świadka B. G. (k. 77). Ponadto za wiarygodne należało uznać zeznania świadka M. K. (2), iż stan zdrowia jego ojca M. K. (3) (I grupa inwalidzka) nie pozwalał mu na prowadzenie gospodarstwa rolnego, a jego mama nie była w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa. Świadek był jedynakiem i od 1977 r. mieszkał i studiował w O.. Za uznaniem, iż faktycznie gospodarstwo rolne państwa K. zostało wydzierżawione rodzicom odwołującej przemawia również fakt, iż w 1978 r. odwołująca nabyła to gospodarstwo rolne w drodze umowy sprzedaży. Zauważyć należy, że w tamtym okresie powszechnym zjawiskiem było, że osoby które mieszkały na wsi i w przeszłości zajmowały się pracą w gospodarstwie rolnym dążyły do posiadania gruntów rolnych, by czerpać plody rolne, które stanowiły podstawę wyżywienia rodzin. Rodzice odwołującej wprawdzie przekazali swoje własne gospodarstwo na rzecz Skarbu Państwa za rentę, ale nie oznacza to, iż nie dążyli oni do posiadania gruntów rolnych w celu uzyskiwania w dalszym ciągu płodów rolnych. Taką możliwość dawało im wydzierżawienie gruntów od Państwa K., a w prowadzeniu tego gospodarstwa pomagała im wnioskodawczynie. Wbrew ustaleniom Sądu I instancji, stan zdrowia rodziców wnioskodawczynie, przy założeniu, że

odwołująca stałe pracowała w tym dzierżawionym gospodarstwie, nie wykluczał możliwości prowadzenia przez nich tego gospodarstwa.

W świetle powyższych ustaleń, w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni uprawniony jest wniosek, że odwołująca pracowała w dzierżawionym przez jej rodziców gospodarstwie rolnym. Zdaniem Sądu można uwzględnić do rolniczego stażu ubezpieczeniowego jedynie okres jej pracy w tym gospodarstwie rolnym od 1 lipca 1977 r. do 14 lutego 1978 r. (7 miesięcy i 14 dni). Okres od 15 lutego 1978 r. do 11 lipca 1978 r. nie mógł być zaliczony, gdyż w tym czasie odwołująca pracowała już zawodowo. Nie jest też możliwe zaliczenie okresu wcześniejszego od 27 maja 1976 r. do 30 czerwca 1977 r. z uwagi na treść oświadczenia złożonego przez M. K. (1) (k. 14 akt emerytalnych M. K.). Z oświadczenia tego wynika m. in., że M. K. (1) od września 1950 r. do czerwca 1977 r. pracowała na gospodarstwie rolnym męża. Oświadczenie te uznać należy za prawdziwe i wiarygodne, znajduje się ono w aktach emerytalnych M. K. (1) i jej podpis na tym oświadczeniu został poświadczony przez Naczelnika Gminy K.. W świetle treści tego oświadczenia brak jest podstaw do uwzględniania twierdzeń odwołującej, iż w okresie od 27 maja 1976 r. do 30 czerwca 1977 r. rodzice odwołującej dzierżawili i uprawiali gospodarstwo państwa K., a odwołująca na nim pracowała. Nie ma żadnych okoliczności, by uznać, że w oświadczeniu tym M. K. (1) podała nieprawdę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy również zakwestionować możliwość zaliczenia do rolniczego stażu ubezpieczeniowego B. S., okresu jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 28 grudnia 1972 r. do 26 maja 1976 r. Odwołująca nie mogła w tym okresie wykonywać stałej pracy w gospodarstwie rolnym z uwagi na to, że uczęszczała ona do szkoły położonej w B.. W orzecznictwie przyjmuje się, że kryteriów pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie nie spełnia praca dziecka, które uczyło się w szkole położonej w innej miejscowości niż miejsce gospodarstwa rolnego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lipca 2001 r. sygn. akt II UKN 466/00, Lex numer 76249). W przypadku nauki w szkole, w której zajęcia odbywają się codziennie, stałym zajęciem jest nauka w szkole, nie zaś praca w gospodarstwie. Stwierdzenie tej okoliczności zależne jest od takich czynników, jak rozmiar gospodarstwa rolnego i zakres wymaganych prac gospodarskich, ilość osób pracujących w tym gospodarstwie, odległość od szkoły, ilość czasu poświęcana na dojazd.

Odnosząc to do powyższej kwestii należy wskazać, że w spornym okresie B. S. uczęszczała początkowo do (...) Szkoły Zawodowej, a następnie do Technikum (...) w B.. Wnioskodawczyni zamieszkiwała wówczas w K.. Odległość pomiędzy miejscem zamieszkania wnioskodawczyni a B. wynosi około 50 km. Do szkoły wnioskodawczyni dojeżdżała autobusem. Autobus z K. do B. odjeżdżał o godz. 6:20, a powrotny z B. o godz. 15.00. Do K. wnioskodawczyni przyjeżdżała około godziny 16.00. Nauka odbywała się 6 dni w tygodniu. W tym spornym okresie rodzice wnioskodawczyni byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni około 5,50 ha położonego w S., gm. S.. W tym gospodarstwie rolnym były prowadzone uprawy zboża, ziemniaków i hodowano w nim 2 krowy, świnie i owce. W gospodarstwie mieszkała wnioskodawczyni i jej rodzice. Dwie siostry odwołującej mieszkały i uczyły się B.. Rodzice wnioskodawczyni nie pracowali zawodowo poza gospodarstwem rolnym. Z zeznań wnioskodawczyni wynikało, że po powrocie ze szkoły jadła obiad, a następnie pomagała doić krowy, karmiła inwentarz. W okresie wiosennym wyciągała ziemniaki z piwnicy, sadziła ziemniaki, pielila i wyrwała osiet sierpami na polu. Jesienią pracowała przy wykopkach. Zimą pomagała przy obrządki inwentarza około 2 godziny dziennie i jak było trzeba przy młóceniu zboża.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, że wnioskodawczyni w okresie roku szkolnego była w stanie stałe pracować w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze czterech godzin dziennie, jednocześnie wypełniając obowiązki szkolne oraz pokonując codziennie trasę do szkoły (i z powrotem) po około 50 km w jedną stronę. Odwołująca wracała ze szkoły w godzinach popołudniowych i nie miała możliwości wykonywania prac w gospodarstwie stałe w wymiarze co najmniej połowy wymaganego czasu pracy. Sąd Apelacyjny nie neguje faktu, że wnioskodawczyni pomagała rodzicom w pracach w gospodarstwie rolnym, ale mogła ona wykonywać jedynie doraźną pomoc w pracach gospodarskich. Niewątpliwie codzienne pokonywanie takiej odległości do szkoły, uczestniczenie w zajęciach szkolnych oraz konieczność przygotowania się do nich w domu, powodowało, że wnioskodawczyni nie dysponowała taką ilością czasu, aby w okresie pobierania nauki wykonywać pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie go do rolniczego stażu ubezpieczeniowego. Gospodarstwo rolne o takich rozmiarach z całą pewnością nie wymagało stałego (codziennego) nakładu pracy w dużej ilości. Czynności przy

inwentarzu żywym, mimo iż wykonywane codziennie, nie mogły więc pochłaniać dużej ilości czasu. Nie sposób pominąć okoliczności, iż w gospodarstwie rolnym pracowali stale rodzice wnioskodawczynie. Sama odwołująca podała, że zimą przy obrządki pracowała 2 godziny dziennie, a jak było młócenie to dłużej. Jednak młócenie z pewnością nie odbywało się codziennie. Ewentualnemu uwzględnieniu do stażu ubezpieczeniowego mogłyby podlegać okresy pracy odwołującej w wakacje szkolne przypadające na lata nauki szkolnej w okresie 1972-1976, kiedy następowało natężenie prac polowych, a wnioskodawczynie nie była obarczona obowiązkiem uczęszczania do szkoły. Nie spowoduje to jednak spełnienia przez odwołującą spornego warunku posiadania wymaganego ustawą okresu 25 lat rolniczego stażu ubezpieczeniowego.

Niezależnie bowiem od powyższego, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami już samo nieuwzględnienie odwołującej do stażu ubezpieczeniowego uprawniającego do emerytury rolniczej, okresów przebywania na urlopie wychowawczym od 1.01.1989 r. do 5.04.1989 r. i od 6.06.1990 r. do 31.12.1990 r., jak również okresu od 27.05.1976 r. do 30.06.1977 r. (rodzice wnioskodawczynie nie posiadali wtedy gospodarstwa rolnego) powoduje, że wnioskodawczynie nie legitymuje się co najmniej 25-letnim okresem podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, a jej staż wynosi 24 lata 3 miesiące i 3 dni. W rezultacie, B. S. nie spełnia warunków do przyznania jej prawa do emerytury rolniczej, a zatem zarzut naruszenia art. 19 ust. 1 pkt 2 i art. 20 ust. 1 ustawy z 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników jest niezasadny.

Mając powyższe na uwadze, apelacja podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c. – punkt I sentencji wyroku.

Orzekając od kosztach procesu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania B. S. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za drugą instancję. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przy ocenie przesłanek wskazanych w tym przepisie, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę charakter sprawy, aktualną sytuację majątkową odwołującej (utrzymuje się emerytury w wysokości 1200 zł miesięcznie), oraz okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, w szczególności fakt, iż dopiero na etapie postępowania apelacyjnego okazało się, że pewne okresy zostały błędnie uwzględnione przez organ rentowy jako okresy podlegania przez odwołującą rolniczemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu – (punkt II sentencji wyroku).

SSA Sławomir Bagiński SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka